

Józef Fritz

"Dryas Zamchana. Podobizna autografu, przechowanego w Bibliotece Ordynacji Zamoyskiej", Jan Kochanowski, Lwów 1928 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 26/1/4, 479-480

1929

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kochanowski Jan: *Dryas Zamchana*. Podobizna autografu, przechowanego w Bibliotece Ordynacji Zamoyskiej. Wydał Dr. Witold Ziembicki. Lwów 1928. 4^o. Ossolineum.

Dar dla III Zjazdu Bibliofilów we Lwowie zawiera 2 strony wstępu i podobizny karty tytułowej pierwszej książeczki, wytłoczonej we Lwowie w r. 1578 (*Dryas Zamchana*), oraz 4 strony jej łacińskiego tekstu z autografu biblioteki Zamoyskich. Wymienione dziełko Kochanowskiego wydał w udatnej reprodukcji również dla bibliofilów F. Biesiadecki, kartę tytułową odbiła A. Jędrzejowska (*Książka polska we Lwowie w XVI w.*, 1928, str. 6), zaś autograf Kochanowskiego zamieszczono już dawniej w dobrym przerysiew w zbiorowym wydaniu dzieł Kochanowskiego 1884 w III t.

Wstęp W. Ziembickiego wraz z uzupełniającymi uwagami w Pamiętniku Zjazdu Bibliofilów, Lwów 1929, str. 130—33 przynosi popularny opis znanego druku i kilka zastrzeżeń polemicznych skierowanych przeciw Estreicherowi (B. P. XIX 360) o egzemplarzach i drzeworycie umieszczonym na karcie tytułowej. Estreicher nie starał się wyjaśnić tej ryciny, która jest sygnetem Mikołaja Scharfenbergera, W. Ziembicki zaś tego wyjaśnienia podać nie mógł. Pomieszczam więc poniżej interpretację sygnetu, dotychczas nie odcyfrowanego. Zasługuje on na bliższe rozpatrzenie już choćby z tego względu, iż pierwszy produkt sztuki drukarskiej we Lwowie został nim ozdobiony, zaś sam autor niepoślednie w dziejach literatury renesansowej zajmuje miejsce.

Sygnetu tego (klisza identyczna) użyła oficyna Scharfenbergera również i w innych drukach (por. A. Jędrzejowska, l. c. i ulotkę o Gdańszczanach z prasy wojennej Batorego). Sygnet, którego wymiarów z powodu braku oryginału podać nie mogę, w kształcie czworoboku przedstawia na tle chmur unoszącego się nad skalistą okolicą orła, z głową o wyraźnym rysunku, skierowaną ku stronie prawej i dzióbem otwartym, pod nim w dolinie, porosłej trawą między dwiema górami (na jednej z nich po lewej warownia) leży porzucona zdobycz orła: żółw lub wielki ślimak. Ponad orłem umieszczono wstęgę z napisem majuskułą: „fert. post = (quam) pred(a)tsursu(m) mittit. q(ue) deor(s)um“. Litera pomieszczona w nawiasie padają na pofałdowania wstęgi lub są skrócone. Treść napisu ujętą w heksametr odnieść należy do bajki Ezopa o orle, który, chcąc pożreć schwytanego żółwia czy ślimaka, podnosi go wprzód wgórze, poczem rzuca na skałę, by rozbić jego skorupę (por. *Fabularum quae hoc libro continentur etc. Argentorati Schurer 1519 fol. IIIa „De aquila et cornicula“*). Fabuła wyjaśnia zasadę: „Non vi sed arte“, a nieco powiększona — przez zapodanie; iż spadający żółw uderzył zamiast w skałę, w czaszkę Ajschylosa i zabił go weszła również do zbiorów emblematów ilustrując prawdę: „Futura latent“ (por. np. *Emblemata Florentini Schoonhovii IX*). Przepuszczalnie z wspomnianych źródeł zaczerpnęła tę dewizę jako swój znak dru-

karski prasa Scharfenbergera, postępując zresztą podobnie jak to czyniły i inne oficyny XVI w.¹⁾.

Wartość wydawnictwa W. Ziembickiego leży w zakresie bibliofilstwa, a nie historii literatury, materiał bowiem był już znany, zaś życzliwych wyjaśnień historyczno-literackich lub transkrypcji tekstu oraz uwag, odnoszących się do krytyki tegoż nie podano, przyczem też zauważyć wypadnie, iż odbitki siatkowe są dość niewyraźne, forma typograficzna całości staranna. *Dr. Józef Fritz.*

Stanisław Dobrzycki: *Ze studjów nad Kochanowskim.* Poznań 1923, str. 70 + 4 nlb. Odb. z IV tomu Prac Kom. Filol. Pozn. Tow. Przyj. Nauk.

W ostatniej swej pracy zebrał zasłużony badacz Kochanowskiego kilka rozpraw, mających za przedmiot specjalne, niemniej dla fachowca ciekawe zagadnienia. Pierwsze z tych studjów zajmuje się nie badaną dotychczas bliżej, „*Kolędą*“ poety z *Fragmentów*. Autor zwraca uwagę na odrębność „*Kolędy*“, zawierającej tylko modlitwę, wśród liryki religijnej Kochanowskiego i na jej wielką popularność w kancjonałach. Następnie stara się ustalić wzór „*Kolędy*“ i znajduje go w wydanej w r. 1566 pieśni Walentego Bassaeusa ze Szczebrzeszyna p. t.: „*Nowe Lato albo Prośba do Pana Boga o rzeczy potrzebne na każdy Nowy Rok*“. Argumenty jednak, mające dowodzić tej zależności, są mało przekonujące. Nie każdy naprzykład zgodzi się, aby w takim zestawieniu:

Tobie bądź Chwała, Panie wszego świata,
Ześ nam doczekać dał nowego lata.

(Kochanowski, w. 1—2)

i

Chwała tobie, Panie Boże,
Za wielkie dobrodziejstwa twe,
Ześ nas w ten przeszły rok żywił
I mocną Swą ręką bronił.

(Bassaeus, w. 1—4)

były „wprost jaskrawe podobieństwa stylistyczne“ (str. 9). Raczej coś zupełnie przeciwnego: — obaj poeci wyrazili te same myśli (dodajmy — loci communes pieśni noworocznych) w sposób stylowo całkiem, ale to całkiem różny. A już chyba nikt nie znajdzie w niżej podanem zestawieniu „tożsamości myśli“, jak chce autor na str. 10:

Niech się nas boją pogańskie narody,
A ty nas nie chciej odstępować, Panie,
I owszem racz nam dopomagać na nie.

(Kochanowski, w. 10—12)

¹⁾ Zob. też W. Hertz: *Gesammelte Abhandlungen*, hg. v. Fr. v. d. Leyen. Stuttgart 1905, str. 325. — Za wskazówki z zakresu literatury starożytnej, udzielone mi w wymienionem zagadnieniu, składam WP. Prof. R. Ganszyńcowi podziękowanie.